

Sygn. akt VII P 532/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2017 r.

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Marcin Winczewski
Protokolant:	sekr. sądowy Artur Kluskiewicz

po rozpoznaniu w dniu 30 listopada 2017 r. w Bydgoszczy

sprawy z powództwa S. K.

przeciwko Skarbowi Państwa - Prezesowi Sądu Rejonowego w P.

o zapłatę

1. powództwo oddać;
2. nie obciąża powoda kosztami procesu strony pozwanej;
3. kosztami sądowymi w sprawie obciąża Skarb Państwa.

SSR Marcin Winczewski

Sygn. akt VII P 532/17

UZASADNIENIE

S. K. wniósł pozew przeciwko Skarbowi Państwa – Prezesowi Sądu Rejonowego w P., domagając się zasądzenia kwoty 13.693,65 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, iż jest sędzią Sądu Rejonowego w P., a wcześniej był jego asesorem. Przed podjęciem zatrudnienia zamieszkiwał z rodzicami i rodzeństwem w G.. Jego rodzice prowadzili gospodarstwo rolne o powierzchni około 30 ha, uprawiając buraki, zboża, ziemniaki, a także hodując bydło, świnie i owce. Do października 1995 r. pracował w gospodarstwie rodziców, jednakże pozwany odmówił zaliczenia tej pracy do okresu zatrudnienia, co przełożyłoby się na wcześniejsze przysługiwanie mu nagrody jubileuszowej oraz wyższy dodatek za wysługę lat.

W odpowiedzi pozwany Skarb Państwa – Prezes Sądu Rejonowego w P. wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu podniósł, że złożone przez powoda oświadczenia są mało wiarygodne i nie mogą zastępować zeznań świadków.

Zarządzeniem z dnia 21 listopada 2017 r., odpowiedź na pozew wniesiona przez profesjonalnego pełnomocnika została zwrócona na zasadzie art. 132 § 1 k.p.c. W toku rozprawy w dniu 30 listopada 2017 r. dopuszczono złożenie pisma procesowego, za które uznano ponownie złożone pismo oznaczone, jako „odpowiedź na pozew.”

Sąd ustalił, co następuje:

S. K. jest zatrudniony od dnia 20 lipca 2007 r. na stanowisku sędziego w Sądzie Rejonowym w P., na podstawie mianowania. W okresie wcześniejszym, od dnia 5 września 2003 r., był natomiast asesorem w tym Sądzie.

(okoliczności bezsporne, ponadto dowód: dokumentacja pracownicza z akt osobowych powoda; przesłuchanie powoda – k. 69-70)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny, Sąd ustalił w oparciu o dokumenty zebrane w toku procesu, które uznać należało za w pełni wiarygodne, tym bardziej, że nie były one kwestionowane przez żadną ze stron. Ponadto ustalając stan faktyczny sprawy Sąd oparł się na przesłuchaniu powoda, albowiem w zakresie koniecznym do rozstrzygnięcia sprawy był on w pełni wiarygodny, a jego zeznania znalazły potwierdzenie w pozostałym zebranych w sprawie materiale dowodowym. Wymaga podkreślenia, iż fakty, które prowadziły do oddalenia powództwa ograniczały się do ustalenia, iż powód, wywodzący swe roszczenia ze stosunku pracy, jest pracownikiem Sądu Rejonowego w P., na stanowisku sędziego. To ustalenie prowadziło już do oddalenia powództwa z tej przyczyny, iż pozwany Skarb Państwa, jako odrębna przeciwieź osoba prawna w systemie prawa, nie jest i nie był pracodawcą powoda, którym to jest Sąd Rejonowy w P.. Strona pozwana, określona wprost przez profesjonalnego pełnomocnika powoda, właśnie jako Skarb Państwa, nie może natomiast odpowiadać za ewentualne należności przysługujące powodowi ze stosunku pracy łączącego go z samym Sądem, w którym jest zatrudniony na podstawie mianowania.

Według art. 64 § 1 k.p.c., zdolność występowania w procesie jako strona (zdolność sądową) ma każda osoba fizyczna i prawna. W myśl art. 33 k.c., osobami prawnymi są Skarb Państwa i jednostki organizacyjne, którym przepisy szczególne przyznają osobowość prawną. Odstępstwo od zasady, że zdolność sądową mają tylko (poza osobami fizycznymi) osoby prawne, przewiduje art. 64 § 1¹ k.p.c., stanowiący, że zdolność sądową mają także jednostki organizacyjne niebędące osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną. Innym przepisem przewidującym wyjątek od powyższej zasady jest art. 3 k.p. stanowiący, że pracodawcą jest jednostka organizacyjna zatrudniająca pracowników, choćby nie miała osobowości prawnej.

Oprócz zdolności sądowej (bycia stroną w procesie) istnieje jeszcze zdolność do czynności procesowych (zdolność procesowa), którą, stosownie do art. 65 § 1 k.p.c., mają osoby fizyczne posiadające pełną zdolność do czynności prawnych, osoby prawne oraz jednostki organizacyjne określone w art. 64 § 1¹. Z art. 460 § 1 k.p.c. wyraźnie przy tym wynika, że zdolność sądową i procesową ma także pracodawca, chociażby nie miał osobowości prawnej. Przepisy te jednoznacznie wskazują, że to właśnie pracodawca – niezależnie od tego, czy ma osobowość prawną, czy nie – ma zdolność bycia stroną i zdolność podejmowania czynności procesowych w sprawie z zakresu prawa pracy, jaką niewątpliwie jest niniejsza sprawa.

Stosownie do art. 3 k.p., pracodawcą jest jednostka organizacyjna, choćby nie posiadała osobowości prawnej, a także osoba fizyczna, jeżeli zatrudniają one pracowników. Na podstawie tej normy, w szczególności zaś ze względu na oderwanie zdolności sądowej i procesowej od osobowości prawnej w wypadku pracodawcy, należy wnosić, że w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, dotyczących państwowych jednostek organizacyjnych Skarbu Państwa nie mających osobowości prawnej, stroną procesu nie jest Skarb Państwa, lecz państwowa jednostka organizacyjna uprawniona do nawiązywania, zmiany i rozwiązywania stosunku pracy. Nie ma natomiast zastosowania w tym postępowaniu art. 67 § 2 k.p.c., przewidujący możliwość podejmowania za Skarb Państwa czynności procesowych także przez organ jednostki nadrzędnej nad państwową jednostką organizacyjną, z której działalnością wiąże się dochodzone roszczenie.

W kontekście powyższych regulacji, w orzecznictwie sądowym ugruntowany jest pogląd, iż w sporze o wynagrodzenie za pracę sędziego sądu rejonowego stroną pozwaną jest zatrudniający sędziego sąd rejonowy – jako jego pracodawca. Trafność tej koncepcji wynika już częściowo z wcześniej przytoczonych uwag, a dodatkowo uzasadnia ją okoliczność, że sąd rejonowy jest dla sędziego tego sądu pracodawcą w znaczeniu przedmiotowym. Stanowi bowiem jednostkę wyodrębnioną organizacyjnie, ma zdolność zatrudniania pracowników i ma też wyodrębnienie finansowe, będąc dysponentem środków budżetowych. Także w sądzie rejonowym, jako zakładzie pracy w znaczeniu przedmiotowym, sędzia wykonuje swoje obowiązki pracownicze. Ponadto Prezesowi tego sądu, jako kierownikowi zakładu pracy, przysługuje w stosunku do sędziego przeważająca część uprawnień, które należą do pracodawcy (tak SN w uchwale z dnia 23 lipca 1993 r., I PZP 30/93, czy w wyroku z dnia 31 stycznia 2017 r., II BP 10/15, M.P.Pr. 2017/5/265-267 wraz z powołanym w nim orzecznictwem). Tak więc w sprawach o roszczenia ze stosunku pracy nie występuje Skarb Państwa (por. wyrok SN z dnia 8 lipca 2008 r., II PK 357/07, Lex nr 818585), albowiem pracodawcą jest nie on, a druga strona stosunku pracy i jedynie ona może być pozywana i sama pozywać – ma legitymację bierną do występowania w sporze (por. wyrok SN z dnia 24 września 2009 r., II PK 78/09, Lex nr 558307).

S. K., reprezentowany w sprawie przez profesjonalnego pełnomocnika, wytoczył powództwo przeciwko podmiotowi, który nie był (bo nie mógł być) jego pracodawcą (Skarbowi Państwa) i nie miał w związku z tym legitymacji materialnej i procesowej biernej do występowania w procesie w charakterze strony pozwanej. W stosunku do Skarbu Państwa powództwo wyprowadzane ze stosunku pracy powinno zostać oddalone właśnie z powodu braku legitymacji materialnej (tak trafnie SN w uzasadnieniu postanowienia z dnia 22 czerwca 2015 r., I PZ 8/15, OSNAPiUS 2017/3/31). Skoro bowiem Skarb Państwa, który jest przecież w sprawie osobą prawną wskazaną, jako strona pozwana, nie jest pracodawcą powoda, to tym samym nie może odpowiadać za ewentualne zobowiązania innego podmiotu, którym jest Sąd Rejonowy w P..

Na koniec należy zauważyć, iż zgodnie z art. 477 k.p.c., w postępowaniu wszczętym z powództwa pracownika wezwania do udziału w sprawie, o którym mowa w art. 194 § 1 i § 3, sąd może dokonać również z urzędu. W tym kontekście należy mieć na względzie, że zasadą jest, iż zarówno pod względem przedmiotowym, jak i podmiotowym proces cywilny definiuje strona powodowa. Stąd przekształcenia podmiotowe po wniesieniu pozwu i zawiśnięciu sporu dopuszczalne są tylko w przypadkach przewidzianych w ustawie, w tym właśnie w art. 194 § 1 i 3 k.p.c. W doktrynie prezentowany jest pogląd, że przez art. 477 k.p.c. uwidacznia się zasada szczególnej ochrony interesów pracowniczych w procesowym prawie pracy, polegająca na podejmowaniu – niejako w zastępstwie pracownika – czynności przez sąd pracy z urzędu (Krzysztof Wojciech Baran: „Zarys systemu prawa pracy”. Tom I. Część ogólna prawa pracy). Zasada szczególnej ochrony interesów pracownika nie oznacza jednak automatycznego pozbawienia pracownika mocy decydowania o toku procesu, choćby podjęte przez niego decyzje miały doprowadzić do powstania po jego stronie skutków negatywnych. Rola sądu sprowadza się do ułatwienia pracownikowi – w granicach wyznaczonych przepisami prawa – dochodzenia przysługujących mu roszczeń, a nie do jego całkowitego zastąpienia w procesie. Z tego względu wola pracownika – jako powoda – ma w większości przypadków zasadnicze znaczenie dla przebiegu procesu. Wielokrotnie Sąd Najwyższy wskazywał, że sąd nie może działać wbrew intencjom powoda i nie może „sprostować” oznaczenia strony pozwanej wbrew jasnemu stanowisku strony (por. wyrok SN z dnia 4 marca 2010 r., I PK 177/09, OSNP 2011/15-16/206), bądź, gdy reprezentowany jest w procesie – jak w niniejszej sprawie – przez fachowego pełnomocnika. W nowszym orzecznictwie Sąd Najwyższy wielokrotnie przedstawiał pogląd, w pełni akceptowany przez Sąd Rejonowy (zob. wyroki z dnia 18 września 2003 r., I PK 370/13, Pr. Pracy 2004/7-8/59; z dnia 13 września 2006 r., II PK 357/05, OSNP 2007/17-18/247; z dnia 5 lutego 2014 r., III PK 61/13, Legalis nr 1172095 oraz postanowienia z dnia 22 lipca 2014 r., III PZ 8/14 i III PZ 7/14), zgodnie z którym sąd pracy nie powinien z urzędu wzywać do udziału w sprawie w charakterze strony pozwanej osoby, o której wezwanie nie wniósł powód działający w procesie przez fachowego pełnomocnika będącego radcą prawnym lub adwokatem. Sąd pracy nie ma obowiązku poszukiwania z urzędu za stroną reprezentowaną przez fachowego pełnomocnika procesowego podmiotu, który powinien być pozywanym w sprawie, ani do zastępowania profesjonalnego pełnomocnika procesowego we wskazaniu właściwie oznaczonej strony pozwanej. Należy mieć bowiem na względzie, że działanie z urzędu na rzecz jednej ze stron procesu – w ramach zasady pomocniczości – powinno być proporcjonalne do potrzeby wynikającej z okoliczności sprawy i musi być stosowane rozważnie, aby nie uchybić zasadzie kontrydiktoryjności procesu i nie osłabić znaczenia

woli powoda w dochodzeniu roszczeń. W sprawie, w której pracownik, będący sędzią, reprezentowany jest dodatkowo przez fachowego pełnomocnika będącego radcą prawnym, nie zachodzi potrzeba działania przez sąd z urzędu, aby kształtować czynności procesowe podlegające dyspozycji stron procesu. Nie budzi wątpliwości, że działanie przez sąd z urzędu na podstawie art. 477 k.p.c. ma zapewnić przede wszystkim należyłą ochronę pracownikowi, który nie posiada znajomości przepisów prawa, co pośrednio wynika też z art. 5 k.p.c., zgodnie z którym w razie uzasadnionej potrzeby sąd może udzielić stronom i uczestnikom postępowania występującym w sprawie bez adwokata, radcy prawnego rzeczownika patentowego lub radcy Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa niezbędnych pouczeń co do czynności procesowych (tak SN w wyrokach z dnia 5 lutego 2014 r., III PK 61/13, Legalis nr 1172095 i z dnia 24 czerwca 2015 r., II PK 182/14, Legalis nr 1310201). Podzielając w pełni te poglądy należało dojść do przekonania, iż brak było podstaw do podejmowania w sprawie czynności z urzędu w kontekście art. 477 k.p.c. (jako że powód był reprezentowany w sprawie przez radcę prawnego), a tym samym powództwo, jako skierowane do niewłaściwego biernie podmiotu, okazało się bezzasadne, co rzecz jasna nie wyklucza wytoczenia powództwa o te same roszczenia przeciwko innemu podmiotowi, którym w ocenie Sądu winien być pracodawca powoda, czyli Sąd Rejonowy w P..

Z powyższych przyczyn Sąd oddalił powództwo.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie 2 wyroku na podstawie art. 102 k.p.c., który stanowi, iż w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Kwestia zastosowania art. 102 k.p.c. pozostawiona jest orzekającemu sądowi z odwołaniem się do jego kompetencji, bezstronności, doświadczenia i poczucia sprawiedliwości. Ocena w tym zakresie ma charakter dyskrejonalny, oparty na swobodnym uznaniu, kształtowanym własnym przekonaniem oraz oceną okoliczności i może być podważona w zasadzie jedynie wtedy, gdy jest rażąco niesprawiedliwa (tak SN w postanowieniach z dnia 10 października 2012 r., I CZ 66/12 Lex nr 1232749 i z dnia 12 października 2012 r., IV CZ 69/12, Lex nr 1232622 oraz wcześniejszych judykatach). Ustawodawca nie zdefiniował pojęcia „wypadków szczególnie uzasadnionych”, pozostawiając ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowi (zob. postanowienie SN z dnia 20 grudnia 1973 r., II CZ 210/73, Lex nr 7366). Do okoliczności branych pod uwagę przez Sąd przy ocenie przesłanek zastosowania dyspozycji omawianego przepisu zaliczyć można nie tylko te związane ze stanem majątkowym i sytuacją życiową strony, ale również dotyczące z samym przebiegiem postępowania. Podkreślić przy tym należy, że do wypadków szczególnie uzasadnionych w rozumieniu art. 102 k.p.c. można zaliczyć także sytuacje wynikające z samego charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu sądu (tak SN w postanowieniu z dnia 19 października 2012 r., V CZ 43/12, Lex nr 1243106). W powyższych okolicznościach sprawy, przebieg procesu należało uznać za wypadek szczególnie uzasadniony w rozumieniu powołanego przepisu.

O nieuiszczonych kosztach sądowych orzeczono w punkcie 3 wyroku na podstawie art. 97 i 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (j.t. Dz. U. z 2016 r., poz. 623 ze zm.) w zw. z art. 98 k.p.c. Powód był z mocy prawa zwolniony od ponoszenia kosztów sądowych (art. 96 ust. 1 pkt 4 ustawy o kosztach), natomiast powództwo zostało w całości oddalone, a zatem w tej sytuacji brak jest podstaw do obciążania którejkolwiek ze stron tymi kosztami, które musiał w związku z tym ponieść Skarb Państwa.

SSR Marcin Winczewski